

Adam Płachciak

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

ROLA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO WE WDRAŻANIU ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEGO

Podbój natury przez człowieka, jeśli spełnią się marzenia niektórych planistów, oznaczać będzie rządy paru setek ludzi nad milionami. Nie jest tak i być nie może, że człowiek po prostu wzrasta w siłę. Wszelka władza zdobyta przez człowieka jest zarazem władzą nad człowiekiem. Każdy krok naprzód czyni go nie tylko najmocniejszym, ale i słabszym. Po każdym zwycięstwie jest nie tylko triumfującym generałem, ale i jeńcem, który podąża za wzorem triumfatora.

C.S. Lewis [za: J. Gray, *Program dla zielonych konserwatystów*, [w:] J. Gray, *Po liberalizmie*, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 2001, s. 145]

Streszczenie: Idea zrównoważonego rozwoju koncentruje się na współczesnych zagrożeniach człowieka, które głównie wynikają z nadmiernej konsumpcji zasobów naturalnych, narastania zanieczyszczeń środowiska, szybkiego wzrostu demograficznego, niezaspokojenia podstawowych potrzeb coraz bardziej zwiększających się grup ludzi oraz głębokiej destabilizacji systemów przyrodniczych i społeczno-gospodarczych. Koniecznym zadaniem dla skuteczności wdrażania założeń rozwoju zrównoważonego jest dążenie do tworzenia odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego. Efektywne rozwiązywanie problemów społecznych, gospodarczych czy środowiskowych wymaga więc zaangażowania wszystkich aktywnych partnerów, czyli twórczego udziału aktorów lokalnych w procesie tworzenia ogólnej strategii.

Słowa kluczowe: rozwój zrównoważony, społeczeństwo obywatelskie, ekologia, dyskurs publiczny.

1. Wstęp

Niewątpliwie jednym z głównych postulatów osiągnięcia lepszej skuteczności wdrażania idei rozwoju zrównoważonego jest zwiększenie społecznego udziału w sprawowaniu władzy. Na potrzebę włączenia organizacji społeczeństwa obywatelskiego w procesy podejmowania decyzji zwracają uwagę m.in. takie dokumenty, jak: Agenda 21 z Rio de Janeiro, Deklaracja z Rio, Strategia Zrównoważonego Rozwoju Polski do 2025 roku czy też Druga Polityka Ekologiczna Państwa. Ogólnoświatowe porozumienie oraz polityczne zaangażowanie na rzecz wdrażania rozwoju zrównoważonego określa Globalny Program Działania – Agenda 21 (potocznie nazywany

Agendą 21). W dokumencie tym stwierdza się, że za realizację tej idei odpowiedzialne są rządy poszczególnych krajów. Stwarza to konieczność sformułowania krajowych strategii, planów oraz polityki rozwoju zrównoważonego. Przewiduje się, że wszystkie gminy wypracują własne programy, które pomogą w prowadzeniu prawidłowej działalności gospodarczej oraz wykształcą większą świadomość ekologiczną społeczeństwa. Jako że idea rozwoju zrównoważonego zakłada społeczny udział w projektowaniu wszelkich zmian, to zainteresowane nimi grupy społeczne muszą zostać dopuszczone do podejmowania decyzji oraz uzyskać legitymizację, której może udzielić im istniejący system polityczny¹.

Koniecznym więc warunkiem skuteczności wdrażania założeń idei rozwoju zrównoważonego jest dążenie do tworzenia odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego. Efektywne rozwiązywanie problemów społecznych, gospodarczych czy środowiskowych wymaga zaangażowania wszystkich aktywnych partnerów, rozpoczynając od wymiaru lokalnego, a kończąc na globalnym. W pierwszej części artykułu została podjęta próba zdefiniowania pojęcia społeczeństwa obywatelskiego. W następnej kolejności zwrócono uwagę na potrzebę społecznego dyskursu na temat budowania nowej rzeczywistości, charakteryzującej się trwałą równowagą w relacjach zarówno między ludźmi, jak i w stosunkach człowiek–przyroda. W zakończeniu zwrócono uwagę na niektóre bariery powodujące zanikanie społeczeństwa obywatelskiego, którego istnienie jest warunkiem koniecznym do wdrażania zrównoważonego rozwoju.

2. Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego

Spółeczeństwo obywatelskie w niniejszym opracowaniu zostało zdefiniowane jako system organizacji społeczeństwa, stanowiący zestaw związków publicznych (a dzięki zakorzenieniu w systemie prawnym – związków publicznoprawnych), które zwiększają partycypację obywateli we współtworzeniu ładu społeczno-gospodarczego i środowiskowego. Dzięki tym związkom powstają dogodne warunki przekształcenia biernych postaw obywatelskich w postawy czynne i bardziej zaangażowane. „Spółeczeństwo obywatelskie – zgodnie z proponowaną przez Bank Światowy definicją – utożsamia się na ogół z grupami i organizacjami, zarówno formalnymi, jak i nieformalnymi, które działają w sposób niezależny od państwa i rynku/gospodarki, aby promować zróżnicowane interesy społeczne”².

Dyskusja na temat społeczeństwa obywatelskiego ma sens jedynie w kontekście teorii demokracji, a oznacza to, że: (1) powinny być spełnione podstawowe warunki

¹ M. Strumińska, *Konsultacja i dialog społeczny na poziomie lokalnym: udział społeczeństwa w kształtowaniu i wdrażaniu strategii zrównoważonego rozwoju*, [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój – od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 2005, s. 189.

² P. Broda-Wysocki, *Teoretyczne podstawy funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] M. Witkowska, A. Wierzbicki, *Spółeczeństwo obywatelskie*, Oficyna Wydawnicza „ASPRA-JR”, Warszawa 2005, s. 9.

i zasady ustroju demokratycznego; (2) każdy model społeczeństwa obywatelskiego jest w pewnym sensie funkcją konkretnej koncepcji demokracji; (3) nie ma możliwości zrekonstruowania, czy sformułowania jednego uniwersalnego typu społeczeństwa obywatelskiego, dającego się dopasować do wszystkich demokracji; (4) koncepcja demokracji partycypacyjnej stanowi cel poszukiwań modelu społeczeństwa obywatelskiego³.

Rozważając determinanty obywatelskości czy aktywności obywatelskiej, nie można pominąć znaczenia kapitału społecznego. Robert Putnam rozumie go jako więzi społeczne, normy i zaufanie, które umożliwiają jednostkom działanie razem w dążeniu do osiągnięcia wspólnych celów⁴. Pojęcie to także miało zasadnicze znaczenie w badaniach F. Fukuyamy dotyczących rozwoju gospodarczego państw Azji Południowo-Wschodniej⁵.

O kapitale społecznym można mówić w „małej” i „dużej” skali⁶. W pierwszym przypadku polega on na „przechodniości” zaufania między ludźmi – *ja ufam tobie, ponieważ ja ufam jej/jemu, a on/ona ufa tobie*. Podstawą kapitału społecznego w „dużej” skali jest również zaufanie, lecz wyobrażone w formie norm odwzajemnienia uogólnionego, które umożliwiają powstawanie poziomych sieci zaangażowania obywatelskiego. Za ich pośrednictwem zaufanie może być przekazywane nie tylko przez poszczególne osoby, ale też przez ich zrzeszenia, organizacje oraz instytucje, do których należą. Bardziej lub mniej formalne wzajemne kontakty stanowią podstawę współpracy i wspólnych działań podejmowanych przez ludzi. Oczywiście, wyrażony w zaufaniu kapitał społeczny może być kumulowany, inwestowany, ale też trwoniony i tracony. Gdy powstaje, jest własnością publiczną, a nie prywatną. Oddziałujący znacznie na aktywność społeczeństwa ma zasadniczy wpływ na możliwości rozwoju gospodarczego⁷ (a także na podejmowanie społecznych inicjatyw na rzecz ochrony naturalnego środowiska). Jego brak, którego symptomatycznym objawem jest zanik zaufania, niechęć do podejmowania aktywności w celu zmiany lub poprawy swojego losu, poczucie osamotnienia oraz utrata tożsamości, natychmiast negatywnie skutkuje w realizacji różnych rodzajów polityki: społecznej, gospodarczej, edukacyjnej, ekologicznej. Kulturalistyczną interpretację społeczeństwa obywatelskiego, typową dla neodurkheimizmu, podaje również amerykański socjolog J. Alexander, według którego jest ono „areną solidarności społecznej definiowanej w kategoriach uniwersalistycznych. Chodzi o świadomość ‘my’ wspólnoty narodowej,

³ W. Bokajło, K. Dziubka, *Spoleczeństwo obywatelskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 11-12.

⁴ R.D. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1995, s. 258.

⁵ F. Fukuyama, *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa-Wrocław 1997.

⁶ P. Broda-Wysocki, *Teoretyczne...*, s. 9

⁷ P. Broda-Wysocki, *Idee i koncepcje społeczeństwa obywatelskiego w myśli społeczno-politycznej*, [w:] M. Witkowska, A. Wierzbicki, *Spoleczeństwo obywatelskie*, Oficyna Wydawnicza „ASPRA-JR”, Warszawa 2005, s. 121.

poczucie łączności z innymi, które wykracza poza partykularne zobowiązania, poczucie lojalności i interesy. Dzięki niej powstaje wspólna nić tożsamości łącząca ludzi, którzy w innych okolicznościach nie mieliby ze sobą nic wspólnego”⁸.

Na uwagę zasługuje propozycja A. Giddensa, który uważa, że rola społeczeństwa obywatelskiego sprowadza się do następujących kwestii: (1) Społeczeństwo obywatelskie to przede wszystkim pewnego rodzaju bufor między sektorem publicznym a obszarem wolnego rynku. Ma ono zagospodarować sferę publiczną (edukacja, kultura, służba zdrowia), komunikacji społecznej, polityki społecznej, walki z bezrobociem. (2) Podstawą, na jakiej ma być zbudowany obywatelski trzeci sektor życia publicznego, powinny być przede wszystkim organizacje pozarządowe, powstające z inicjatywy obywateli, a pozostające poza bezpośrednim wpływem nadzoru rządu. Są to fundacje, stowarzyszenia, towarzystwa, które realizują zadania publiczne finansowane przez samych obywateli, ale też dotowane przez państwo oraz instytucje rynkowe. (3) Instytucje trzeciego sektora nie mogą wziąć na siebie wszystkich zobowiązań państwa, ale są problemy, wobec których zarówno rynek, jak i zbiurokratyzowane państwo bywają bezradne. Na przykład przywracanie do aktywności społecznej marginalizowanych i wykluczonych przebiega o wiele bardziej skuteczniej, gdy w taki proces zaangażują się osoby żyjące w bezpośrednim kontakcie z tym problemem, tj. grupy sąsiedzkie, komitety rodziców, samorządy terytorialne, grupy parafialne itp. Państwo takie inicjatywy powinno wspierać i wspomagać. (3) Europejskie i globalne społeczeństwo obywatelskie – pozarządowe instytucje o zasięgu międzynarodowym, europejskim i światowym – mogą eliminować dyskryminacyjny i marginalizujący wpływ globalnych aktorów gospodarczych⁹.

Zdaniem J. Graya „społeczeństwo obywatelskie oznacza <...> sferę dobrowolnych stowarzyszeń, wymiany rynkowej oraz instytucji prywatnych, w ramach których i dzięki którym jednostki mające nie cierpiące zwłoki pomysły oraz odmienne i często przeciwstawne cele i poglądy mogą współistnieć w spokoju”¹⁰. Natomiast warunkami jego prawidłowego funkcjonowania są: neutralność światopoglądowa, umożliwiająca pokojowe współistnienie rozmaitych poglądów i wartości; rządy prawa; autonomia instytucji gospodarczych (istotna w tym przypadku jest kwestia uregulowania praw własności i wolności umów)¹¹.

Omnipotentne państwo, w przekonaniu brytyjskiego filozofa, stanowi zbyt dużą i niezależną siłę, aby mogło być bezpieczne. Nie zwalcza on państwa jako takiego,

⁸ P. Sztompka, *Zaufanie – fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2007, s. 40.

⁹ A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1999, s. 73; S. Sowiński, *Idea i koncepcje społeczeństwa obywatelskiego w myśli społeczno-politycznej*, [w:] M. Witkowska, A. Wierzbicki, *Społeczeństwo obywatelskie*, Oficyna Wydawnicza „ASPRA-JR”, Warszawa 2005, s. 74-75

¹⁰ J. Gray, *Totalitaryzm, reforma i społeczeństwo obywatelskie*, [w:] J. Gray, *Po liberalizmie*, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 2001, s. 74.

¹¹ J. Gray, *Od postkomunizmu do społeczeństwa obywatelskiego – powrót historii i zmierzch zachodniego modelu*, [w:] J. Szacki, *Ani książkę, ani kupiec*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1997, s. 265.

postuluje jedynie jego decentralizację oraz przeniesienie wielu kompetencji i odpowiedzialności na szczebel regionalny, przy jednoczesnym zachowaniu pewnej centralnej kontroli. Zamiast pomnażania rządowych agend na poziomie lokalnym proponuje on przekazanie pewnych przywilejów sektorowi obywatelskiemu. W przekonaniu Graya każda forma totalitaryzmu państwowego nie tylko odbiera obywatelom prawo do decydowania o sobie i o swoim najbliższym otoczeniu, ale też przyczynia się do wywołania potężnych zniszczeń w naturalnym środowisku człowieka. Upadek ZSRR ukazał ekologiczną apokalipsę. A niszczenie środowiska nie zakończyło się wraz z rozpadem Związku Radzieckiego. Z danych litewskiego Ministerstwa Ochrony Środowiska wynika, że pięćdziesiąt lat radzieckiej okupacji spowodowało powstanie ekologicznych szkód, których naprawienie będzie kosztowało co najmniej 150 mld dolarów¹². Powołując się m.in. na raport S. Hedlunda, Gray pisze: „Na terenie radzieckiej Azji Środkowej irygacja i nadmierne stosowanie nawozów, służące podtrzymywaniu bezsensownej monokultury bawełny, doprowadziły praktycznie do zniknięcia Morza Aralskiego, niegdyś czwartego co do wielkości śródlądowego zbiornika wodnego na świecie... Pustynnienie osiągnęło stopień porównywalny z tym, z czym mamy do czynienia na Sahelu, a dane o stanie zdrowia są porównywalne z tymi pochodzącymi z Bangladeszu... Wielkie stada owiec – dwudziestokrotnie liczniejsze niż te, które można by wypasać na tym terenie – spowodowały katastrofę w regionie Kałucji pomiędzy Stawropolem [...] a Morzem Kaspijskim; [...] rezultatem było stworzenie pustyni piaszczystej. [...] Pustynia ta co roku powiększa się o 10% i przewiduje się, że w ciągu pięciu lat sięgnie wschodniej Ukrainy. [...] Europie zagraża pierwsza pustynia piaszczysta, jak i wielkie fale ekologicznych uchodźców”¹³.

Przyczyn licznych katastrof ekologicznych w Związku Radzieckim – zdaniem autora Programu dla zielonych konserwatystów – nie należy upatrywać w niegodziwości radzieckich biurokratów ani w zacofaniu mieszkańców tego kraju czy też w błędach popełnionych przy wprowadzaniu planowania gospodarczego, ale w naturze samego systemu.

Z powodu swej niechęci wobec państwowych interwencjonizmów Gray uważa, że nieuregulowany rynek również przyczynia się do poważnych spustoszeń w ekosystemach, kierując się jedynie logiką nieustannego podtrzymywania wzrostu gospodarczego. Jeśli więc funkcjonowanie rynku ma nie zagrażać środowisku, zarówno ludzkiemu, jak i naturalnemu, to musi ono być uzupełniane oraz poddawane ograniczeniom. W eseju *O rządzie ograniczonym* jego autor sugeruje: „Należy obmyśleć i wprowadzić w życie odpowiednie środki, które powstrzymają tendencję ku centralizacji, przywracając znaczenie i inicjatywę społeczeństwu obywatelskiemu”¹⁴.

¹² J. Gray, *Program dla zielonych konserwatystów*, [w:] J. Gray, *Po liberalizmie*, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 2001, s. 162.

¹³ Tamże, s. 161-162.

¹⁴ J. Gray, *O rządzie ograniczonym. Szczegółowe uprawnienia i szczegółowe obowiązki*, Centrum Adama Smitha, Warszawa 1995, s. 19. Gray wymienia następujące obowiązki, jakie rząd ma do spełnienia w stosunku do obywateli: wydobyć najuboższych i najniższych warstw społecznych ze stanu

3. Zrównoważenie we współczesnym dyskursie publicznym

W ciągu dwóch ostatnich dekad podjęto wiele inicjatyw zmierzających do przeformułowania relacji człowiek–przyroda, które miałyby się dokonać za pośrednictwem dyskursu o „zrównoważeniu środowiska” oraz działań uwzględniających „zrównoważone” formy rozwoju. Obecnie retoryka środowiskowa nie jest już tylko specyfiką environmentalistów. Opowiadają się dziś za nią korporacje biznesowe tak samo, jak czynią to różne stowarzyszenia pomocowe, departamenty rządowe, Unia Europejska, a nawet firmy ubezpieczeniowe¹⁵.

Początków idei rozwoju zrównoważonego można doszukiwać się w wystąpieniu Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta na XXII Sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych 3 grudnia 1968 r. oraz w jego raporcie z 26 maja 1969 r. *Człowiek i jego środowisko*. Niektórzy uważają, że pojęcie to pojawiło się znacznie wcześniej, tj. w niemieckiej gospodarce leśnej już w XIX wieku. Termin ten jednak nabrał dominującego znaczenia w pracach Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju (Komisja Brundtland) powołanej na początku lat 80. ubiegłego stulecia przy ONZ. W tym czasie podkreślano już z dużą determinacją, że problemy środowiskowe należy rozpoznawać jako globalne i z tego powodu wymagające odpowiedniej ponadnarodowej reakcji politycznej. Co prawda wobec realiów zimnowojennego podziału świata wspólna reakcja Wschodu i Zachodu w jakiegokolwiek kwestii politycznej wydawała się mało prawdopodobna, jednak globalna koncepcja środowiska zaczęła stanowić niezwykle cenną wizję propagowania dialogu i współpracy między państwami, włączając w to bloki wschodni i zachodni.

Jednym z centralnych składników, stanowiących podstawę podejścia Komisji Brundtland do globalnych problemów środowiska naturalnego, była ideologia „wspólnej łodzi”. Autorzy tego pojęcia starali się uzmysłowić, że wszyscy ludzie mają jednakowy udział w tych samych skończonych zasobach przyrody, a także środkach służących rozwojowi i jeżeli nie nauczą się współpracować jako jeden globalny byt, to ryzykują wspólną katastrofą, a nawet zagładą życia na Ziemi. Tę ideologię eksponowano mocno w związku z możliwością wybuchu konfliktu nuklearnego w latach 80. ubiegłego stulecia, ale też była ona wykorzystywana w stosunku do innych zagrożeń środowiska, w coraz większym stopniu rozpoznawanych jako problemy ogólnoświatowe, przekraczające granice państw. Komisja Brundtland

„uzależnienia od państwa” i stworzenie im możliwości pełnego uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim; ochrona i promowanie niezależności oraz wolności wyboru przez umożliwienie wszystkim, którzy tego sobie życzą, osiągnięcia określonego materialnego standardu życia; wzięcie odpowiedzialności za opiekę nad ich zdrowiem, oświatą i zabezpieczeniem na starość; umożliwienie przekazywania między pokoleniami wartości tradycji kulturowych; uznanie różnorodności tradycji kulturowych w Wielkiej Brytanii oraz zapewnienie każdej jednostce szansy, a tam, gdzie to konieczne, też i środków, dla ekspresji tej tradycji, jej podtrzymywania i pokojowej koegzystencji z sąsiadami.

¹⁵ P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody – nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005, s. 280.

wzywała do „globalnego zarządzania środowiskiem” jako do mechanizmu umożliwiającego zapoczątkowanie rozwoju zrównoważonego. Niezbędne więc wydawało się zachowanie trzech istotnych dla osiągnięcia tego celu warunków: 1) stworzenia naukowych programów, obiektywnie szacujących szkody wyrządzane środowisku oraz określających „granice pojemności” planety; 2) przemiany światowych przywódców w nowych „zarządców” globalnej wspólnej przestrzeni, którzy podejmowałiby wzajemnie uzgadniane decyzje (możliwości takie dawałyby np. organizowane ogólnoswiatowe Szczyty Ziemi); 3) kształcenia oraz informowania obywateli, którzy, uświadamiając sobie, że znajdują się wszyscy we „wspólnej łodzi”, zaakceptują takie programy globalnego zarządzania i zapewnią im polityczne wsparcie¹⁶.

Podejście Komisji Brundtland do idei rozwoju zrównoważonego ujawniało polityczną potrzebę poparcia różnych, czasami sprzecznych ze sobą interesów. Miał być to projekt, który skłaniałby zarówno obywateli, jak i poszczególne rządy do osiągnięcia globalnego konsensusu w sprawie rozwoju świata. Mechanizmem ułatwiającym owe zamierzenie byłby niewątpliwie dialog społeczny, który powinien prowadzić do nowej retoryki partnerstwa i demokratyzacji wspólnych interesów. Na przełomie lat 80. i 90. XX wieku zaczęły powstawać koalicje organizacji pozarządowych, które okazały się kluczowe w działalności UNCED.

Kulminacyjnym wydarzeniem dla osiągnięcia precyzyjnego rozumienia rozwoju zrównoważonego była zorganizowana pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych w roku 1992 w Rio de Janeiro Konferencja „Środowisko i rozwój”. Zaproponowana na tej konferencji definicja zrównoważenia postulowała solidarność wewnątrz- i międzygeneracyjną, tj. potrzebę zorganizowania ludzkiego życia, umieszczonego w skończonych granicach ziemskiej planety, tak aby dało się zaspokoić potrzeby obecnych pokoleń bez szkody dla możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń. Sygnatariusze Deklaracji z Rio, w zasadzie 10., stwierdzają: „Zagadnienia środowiskowe są najlepiej rozwiązywane, na odpowiednim poziomie, z udziałem wszystkich zainteresowanych obywateli. Na poziomie narodowym każda jednostka powinna mieć zapewniony odpowiedni dostęp do informacji dotyczącej środowiska, w której posiadaniu jest władza publiczna. Obejmuje to informacje dotyczące substancji niebezpiecznych i działalności w obrębie społeczności, jak również możliwości udziału w podejmowaniu decyzji. Państwa powinny ułatwić, jak również zwiększyć świadomość i udział społeczeństwa przez stworzenie szerokiego dostępu do informacji. Należy zapewnić efektywny i rzeczywisty dostęp do środków prawnych i administracyjnych, włączając w to środki kompensujące i zaradcze”¹⁷.

Od konferencji w Rio de Janeiro idea rozwoju zrównoważonego zaczęła być szeroko akceptowana przez rządy, organizacje pozarządowe i biznes. Ważnym jed-

¹⁶ P. Macnaghten, J. Urry, wyd. cyt., s. 282-283.

¹⁷ S. Kozłowski, *Ekorozwój – wyzwanie XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 58.

nak zadaniem okazało się wypracowanie odpowiednich narzędzi oraz podejść, które przekładałyby cele zrównoważenia na konkretne działania i umożliwiałyby ocenę, czy rzeczywiście dokonuje się postęp w procesie ich realizacji. Taką rolę odgrywają m.in. wskaźniki rozwoju zrównoważonego, które można uznać też za doskonałe narzędzia komunikacji. To właśnie dzięki nim społeczeństwo jest w stanie poznać i zrozumieć problemy i trendy, które nie są w zasięgu bezpośredniej percepcji zmysłowej, takie chociażby, jak spożycie energii, produkcja odpadów, strukturalne ubóstwo. Wskaźniki informują nie tylko o możliwościach wystąpienia faktycznych czy potencjalnych zagrożeń środowiskowych wywołanych działalnością gospodarczą człowieka, ale też uświadamiają, że każda jednostka ma wpływ na swoją wspólnotę, a przez to na sytuację ogólną¹⁸.

Próby włączenia społeczeństwa do uczestnictwa w działaniach na rzecz rozwoju zrównoważonego pokazują rosnące rozpoznanie, że rządy poszczególnych państw nie są w stanie rozwiązać rysującego się kryzysu środowiska. „Nie można realizować zaleceń zawartych w dokumencie Agenda 21 – jak pisze T. Borys – bez szerszego udziału społeczeństwa w procesie tworzenia i urzeczywistniania programu ekorozwoju. Dotyczy to w pierwszym rzędzie uczestnictwa społeczeństwa w podejmowaniu kluczowych decyzji. Formą udziału społeczeństwa jest bezpośrednia aktywność przedstawicieli różnych dziedzin życia społecznego w budowaniu partnerstwa dla ekorozwoju lub – inaczej mówiąc – lobby społecznego wszystkich dziedzin na rzecz realizacji koncepcji budowy społeczeństwa szanującego zasoby”¹⁹. Takie pojęcia, jak „partnerstwo”, „uczestnictwo obywateli” „upełnomocnienia”, to kluczowe pojęcia dla idei rozwoju zrównoważonego. Autorzy Agendy 21 byli zgodni co do tego, że wyniki procesów decyzyjnych da się ocenić jako dobre tylko wtedy, gdy poszczególni członkowie wspólnoty, zwłaszcza ci, którzy znajdują się w najbardziej niekorzystnym położeniu, będą mogli w nich uczestniczyć.

Niemniej udział obywateli w procesach zarządzania łączy się często z dość radykalną zmianą dotychczasowego sposobu pracy administracji i samorządu. Ważnym więc zadaniem jest stworzenie odpowiedniej komunikacji między sektorem publicznym, społecznym czy też biznesowym²⁰. Dialog w tym przypadku jest pewnego rodzaju wyzwaniem i wymaga przyjęcia perspektywy poznawczej wobec działań organizacji pozarządowych oraz inicjatyw obywatelskich w ogóle. Jest on potrzebny przede wszystkim po to, aby umożliwić wypracowanie wspólnego porozumienia i współdziałania wszystkich grup zainteresowanych poprawą jakości życia. Dzięki temu obywatele wiedzą, dlaczego określone decyzje zostały podjęte w taki, a nie

¹⁸ Tamże, s. 285.

¹⁹ Za P. Frączak, R. Skrzypiec, *Rola organizacji pozarządowych w realizacji partnerstwa na rzecz zrównoważonego rozwoju w Polsce*, [w:] T. Borys (red.), *Zarządzanie zrównoważonym rozwojem. Agenda 21 w Polsce – 10 lat po Rio*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2003, s. 225.

²⁰ T. Borys, *Partnerstwo jako zasada zrównoważonego rozwoju*, [w:] T. Borys (red.), *Zarządzanie zrównoważonym rozwojem. Agenda 21 w Polsce – 10 lat po Rio*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2003, s. 196-212.

inny sposób, i nie czują się oszukani. Natomiast traktowanie ich przez przedstawicieli sektora publicznego jako intruzów, próbujących zburzyć dawno już ustalony porządek, bądź ignorowanie pewnych inicjatyw oddolnych prowadzi zwykle do frustracji i tworzenia antagonizmów. Dialog społeczny jest więc niezwykle cennym narzędziem pozwalającym ludziom identyfikować się w swoim codziennym życiu z globalnymi problemami środowiska, uznawać potrzebę życia w sposób respektujący ograniczone możliwości naszej planety oraz wspierać rządowe i biznesowe projekty zrównoważonego działania.

Na gruncie polskim problematyka włączenia organizacji społeczeństwa obywatelskiego do realizacji założeń Agendy 21 została wyeksponowana m.in. w Strategii zrównoważonego rozwoju Polski do 2025 roku. Autorzy tego dokumentu, powołując się na dziesiątą zasadę zrównoważonego rozwoju sformułowaną w Deklaracji z Rio de Janeiro, stwierdzają, iż: „problemy ekologiczne są najskuteczniej rozwiązywane, jeśli uczestniczą w procesie wszyscy zainteresowani obywatele na odpowiednim poziomie (władzy administracyjnej lub samorządowej)”²¹. Co prawda problem udziału społecznego został wyraźnie zaznaczony jedynie w rozdziale poruszającym kwestie środowiskowej strategii, jednak tematyka ta przewija się także w pozostałych częściach tekstu, co pozwala wnioskować, że udział społeczeństwa obywatelskiego w podejmowaniu decyzji rozciąga się również na wymiar społeczny i gospodarczy²².

Godna uwagi jest również treść szóstej zasady (zasada uspołecznienia) Drugiej polityki ekologicznej państwa, zgodnie z którą polityka ekologiczna „będzie realizowana poprzez stworzenie instytucjonalnych, prawnych i materialnych warunków do udziału obywateli, grup społecznych i organizacji pozarządowych w procesie kształtowania modelu zrównoważonego rozwoju, przy jednoczesnym rozwoju edukacji ekologicznej, rozbudzaniu świadomości i wrażliwości ekologicznej oraz kształtowaniu nowej etyki zachowań wobec środowiska. Proces będzie przebiegał z wykorzystaniem mechanizmów i zaleceń wynikających z Konwencji w sprawie dostępu do informacji, udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji i dostępu do procedur sądowych w sprawach dotyczących środowiska”²³.

Na podstawie przedstawionego powyżej problemu można by wnioskować, że dla zapewnienia stałego postępu we wdrażaniu idei rozwoju zrównoważonego niezwykle ważną kwestią jest budowanie zintegrowanego i odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego. Osiągnięcie tego celu nie jest możliwe bez aktywnego udziału lokalnego środowiska, bez aktywizacji jego mieszkańców, bez dialogu stowarzyszeń i organizacji pozarządowych z sektorem publicznym i biznesowym. Part-

²¹ M. Strumińska, *Konsultacja i dialog społeczny na poziomie lokalnym: udział społeczeństwa w kształtowaniu i wdrażaniu strategii zrównoważonego rozwoju*, [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój – od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 2005 s. 187.

²² T. Borys, wyd. cyt., s. 198.

²³ *Druga (II) polityka ekologiczna państwa*, Rada Ministrów, Warszawa 2000, s. 10.

nerstwo różnych środowisk (sektorów) stanowi niezbywalne i cenne źródło nowej świadomości społecznej oraz podstawowe wyzwanie dla tych, którzy wierzą w szczególną misję społeczeństwa obywatelskiego.

4. Zakończenie

Jeżeli aktywność obywatelska jest tak ważna dla rozwoju zrównoważonego, to dlaczego rozwija się ona, szczególnie w Polsce, z takimi oporami? Problem jest dość skomplikowany, jako że bariery w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego nie mają jednolitego charakteru. Biorąc pod uwagę determinanty społecznej aktywności, należy zwrócić uwagę m.in. na kwestie takie, jak: 1) kontekst społecznego otoczenia – chodzi o problem aktywnych obywateli; 2) bariery geograficzne – większość organizacji działa na terenie wielkich miast i aglomeracji miejskich; 3) brak wiary w skuteczność działań obywatelskich; 4) bariery ekonomiczne – niepewność finansowa większości organizacji pozarządowych wyklucza je często z działań strategicznych, o dłuższym horyzoncie czasowym; 5) bariery o charakterze socjologicznym – w ten kontekst można wpisać takie zjawiska, jak: występowanie enklaw antyobywatelskich, niechęć niektórych środowisk samorządowych do działań partnerskich, nieusuwalność starych mechanizmów klientelistycznych przy nawiązywaniu kontaktów społecznych²⁴.

Problem braku aktywności społecznej w tak ważnej dla rozwoju zrównoważonego kwestii, jak ochrona środowiska naturalnego, wynika często z ukształtowanej przez historyczne uwarunkowania postawy paternalistycznej, która zakłada istnienie centrów decyzyjnych posiadających kompetencje do rozstrzygania lokalnych problemów ochrony przyrody z nadrzędnej perspektywy interesu narodowego²⁵.

Ważny jeszcze problem to niepokojące tendencje, które pojawiają się w działalności niektórych znaczących organizacji pozarządowych. NGO-sy w wielu przypadkach pojawiły się jako alternatywa dla wycofującego się państwa z obszaru świadczeń społecznych. Często zdane na łaskę swoich sponsorów muszą trzymać ich stronę i siłą rzeczy odległe są od tych, których powinny bronić i im pomagać. Często utrzymują swoje plany w tajemnicy, a preferują negocjacje z władzą państwową lub klasową czy też przedstawicielami dużego biznesu. W tym przypadku sprawują raczej kontrolę nad swoją klientelą niż ją reprezentują²⁶.

²⁴ P. Broda-Wysocki, *Idee...*, s. 123-125.

²⁵ A. Papuziński, „Małe gminy” a ekologia: nauka z polskich dziejów ochrony przyrody, [w:] A. Papuziński (red.), *Decentralizacja, regionalizacja, ekologia. Studium filozoficznych i edukacyjnych aspektów ekologii z perspektywy „małych gmin”*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Bydgoszcz 1998, s. 58-66.

²⁶ D. Harvey, *Neoliberalizm – historia katastrofy*, Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2008, s. 241-242.

Niezbędny wydaje się więc zwrot ku uniwersalnej i bezinteresownej retoryce praw człowieka, jego godności, zrównoważenia ekonomicznego, praw środowiskowych jako wyraz polityki zjednoczonego sprzeciwu wobec przejawów wszelkiej społecznej niesprawiedliwości.

Literatura

- Bokajło W., Dziubka K., *Spoleczeństwo obywatelskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Borys T., *Partnerstwo jako zasada zrównoważonego rozwoju*, [w:] T. Borys (red.), *Zarządzanie zrównoważonym rozwojem. Agenda 21 w Polsce – 10 lat po Rio*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2003.
- Broda-Wysocki P., *Idee i koncepcje społeczeństwa obywatelskiego w myśli społeczno-politycznej*, [w:] M. Witkowska, A. Wierzbicki, *Spoleczeństwo obywatelskie*, Oficyna Wydawnicza „ASPRA-JR”, Warszawa 2005.
- Broda-Wysocki P., *Teoretyczne podstawy funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] M. Witkowska, A. Wierzbicki, *Spoleczeństwo obywatelskie*, Oficyna Wydawnicza „ASPRA-JR”, Warszawa 2005.
- Frączak P., Skrzypiec R., *Rola organizacji pozarządowych w realizacji partnerstwa na rzecz zrównoważonego rozwoju w Polsce*, [w:] T. Borys (red.), *Zarządzanie zrównoważonym rozwojem. Agenda 21 w Polsce – 10 lat po Rio*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2003.
- Fukuyama F., *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa-Wrocław 1997.
- Giddens A., *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1999.
- Gray J., *O rządzie ograniczonym. Szczegółowe uprawnienia i szczegółowe obowiązki*, Centrum Adama Smitha, Warszawa 1995.
- Gray J., *Od postkomunizmu do społeczeństwa obywatelskiego – powrót historii i zmierzch zachodniego modelu*, [w:] J. Szacki, *Ani książkę, ani kupiec*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1997.
- Gray J., *Program dla zielonych konserwatystów*, [w:] J. Gray, *Po liberalizmie*, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 2001.
- Gray J., *Totalitaryzm, reforma i społeczeństwo obywatelskie*, [w:] J. Gray, *Po liberalizmie*, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 2001.
- Harvey D., *Neoliberalizm – historia katastrofy*, Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2008.
- Kozłowski S., *Ekorozwój – wyzwanie XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Macnaghten P., Urry J., *Alternatywne przyrody – nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005.
- Papuziński A., *„Małe gminy” a ekologia: nauka z polskich dziejów ochrony przyrody*, [w:] A. Papuziński (red.), *Decentralizacja, regionalizacja, ekologia. Studium filozoficznych i edukacyjnych aspektów ekologii z perspektywy „małych gmin”*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Bydgoszcz 1998.
- Putnam R.D., *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1995.
- Sowiński S., *Idea i koncepcje społeczeństwa obywatelskiego w myśli społeczno-politycznej*, [w:] M. Witkowska, A. Wierzbicki, *Spoleczeństwo obywatelskie*, Oficyna Wydawnicza „ASPRA-JR”, Warszawa 2005.
- Strumińska M., *Konsultacja i dialog społeczny na poziomie lokalnym: udział społeczeństwa w kształtowaniu i wdrażaniu strategii zrównoważonego rozwoju*, [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój – od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 2005.
- Sztompka P., *Zaufanie – fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2007.

THE ROLE OF CIVIL SOCIETY IN REALIZATION OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

Summary: The idea of sustainable development is focused on contemporary threats of human life, which generally emerge from the growing consumption of natural resources, enlarging of environmental devastation, fast demographic growth, unsatisfied basic needs of immeasurable group of people or deep destabilization of natural and socio-economical systems. An imperative assignment for efficient implementation of the ideas of sustainable development is pressing towards building responsible civil society. Effective solutions of social, economical and environmental problems require of all active partners which means active engagement of local actors in creating main strategy.